



Sygn. akt III CK 50/04

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 1 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bronisław Czech

SSN Irena Gromska-Szuster

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa J.S.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta N. i  
Gminie N.

o ustalenie,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 1 grudnia 2004 r.,

na rozprawie

kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 października 2003 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód J.S., po sprecyzowaniu swoich żądań w piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2001 r., domagał się ustalenia, że Skarb Państwa nie nabył z mocy prawa własności nieruchomości położonej w N., szczegółowo w tym piśmie procesowym opisanej.

Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z dnia 26 czerwca 2003 r. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że 30 września 1942 r. ojciec powoda E.S. darował małoletniemu wówczas powodowi parcele składające się na przedmiotową nieruchomość. Uchwałą Sądu Okręgowego w N. z dnia 30 lipca 1943 r. parcele, których dotyczyła umowa darowizny zostały ujawnione w wykazie hipotecznym, jako przedmiot własności powoda.

Po zawarciu umowy darowizny rodzice powoda nie mieszkali razem. E.S. zamieszkał w W., a powód wraz z matką N.S. na darowanej mu przez ojca nieruchomości. W lutym 1945 r. przedstawiciele nowej władzy nakazali powodowi i jego matce opuszczenie tego domu.

Na podstawie zaświadczenia Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w K. z dnia 27 czerwca 1946 r. własność darowanych powodowi parcel gruntowych została w księdze wieczystej wpisana na rzecz Skarbu Państwa. W 1998 r. powód czynił starania przed Wojewodą o zwrot nieruchomości przejętej przez Skarb Państwa i uzyskał informację, że wpisy w księdze wieczystej świadczą o przejęciu własności nieruchomości nie aktem administracyjnym, lecz z mocy prawa – na podstawie dekretu o reformie rolnej. Powód został odesłany na drogę postępowania przed sądem powszechnym, jako właściwą do zakwestionowania zasadności odjęcia mu prawa własności.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, gdyż jego zdaniem powód nie przedstawił dowodów umożliwiających ocenę zasadności zastosowania dekretu o reformie rolnej w odniesieniu do nieruchomości powoda. Prawdopodobną podstawą przejęcia była ocena narodowości powoda. Sąd Okręgowy uznał, że zaofiarowany przez powoda materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że

powód był narodowości polskiej, a świadczy najwyżej o tym, że władał językiem polskim.

Apelację powoda od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 22 października 2003 r. Sąd Apelacyjny uznał, odmiennie niż Sąd Okręgowy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na zastosowanie w odniesieniu do nieruchomości powoda art. 2 ust. 1 lit.b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Zgodnie z tym przepisem na cele reformy rolnej przeznaczone zostały nieruchomości będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej, nie – Polaków i obywateli polskich narodowości niemieckiej. Sąd Apelacyjny ustalił także, że nie zachodziła żadna z innych przesłanek zastosowania przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, wymienionych w art. 2 ust. 1 lit.a, c, d i e.

Jednakże Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zarzutu apelacji, że Sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. ocenił dowody zaoferowane przez powoda dla wykazania narodowości polskiej, gdyż uznał, że wyrok oddalający powództwo jest trafny z tej przyczyny, że powód nie wykazał interesu prawnego. Sąd Apelacyjny rozważał treść uzasadnienia postanowienia Kolegium Kompetencyjnego przy Sądzie Najwyższym z dnia 6 listopada 1997 r. III KKO 7/97, OSNAP 1998, nr 18, poz. 554), uznającego w podobnej sprawie właściwość sądu wojewódzkiego do jej rozpoznania. Sąd Apelacyjny stwierdził, że do Kolegium Kompetencyjnego należało wypowiedzenie się o właściwej (administracyjnej bądź sądowej) drodze ochrony prawnej. Ocena tego czy osoba domagająca się ustalenia prawa lub stosunku prawnego ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., warunkujący uwzględnienie powództwa, należy wyłącznie do sądów orzekających. Obowiązkiem powoda oczekującego na korzystne rozstrzygnięcie sprawy jest oznaczenie na czym polega jego interes prawny, a powód w konkretnej sprawie nawet nie próbował sprostać temu obowiązkowi.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego powód zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 189 k.p.c. i przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. – mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w zakresie istnienia interesu prawnego po stronie

powoda w ustaleniu nie istnienia przejścia na Skarb Państwa prawa własności przysługującego powodowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzyskanie przez powoda orzeczenia o ustaleniu nie istnienia przejścia prawa własności jego nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa z mocy przepisów dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.) nie jest konieczne dla dochodzenia roszczeń odszkodowawczych lub o wydanie nieruchomości, czy dla wystąpienia z powództwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Można by się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, co do braku po stronie powoda interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdyby interes ten miał się sprowadzać wyłącznie do ułatwień dowodowych przy dochodzeniu wyżej wymienionych roszczeń. Jednakże kwestia czy zachodziły przesłanki z art. 2 ust. 1 lit.b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, tzn. czy powód był obywatelem niemieckim, nie będącym Polakiem, albo obywatelem polskim narodowości niemieckiej i w konsekwencji z mocy prawa utracił własność nieruchomości ma szersze znaczenie dla pozycji prawnej powoda.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zauważył, że osoba, która utraciła własność nieruchomości na podstawie art. 2 ust. 1 lit.b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej jest, zgodnie z art. 216a pkt 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst Dz.U. Nr 261 z 2004 r., poz. 2603), pozbawiona uprawnień w zakresie pierwszeństwa nabycia nieruchomości wynikających z art. 34 ust. 1 tej ustawy.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, brak deklaracji powoda, że zamierza wykorzystać orzeczenie, o wydanie którego wniósł w celu wykazania, że z pierwszeństwa może skorzystać, nie wyłącza jego interesu prawnego, który jest kategorią obiektywną. Trzeba także mieć na względzie, że możliwość skorzystania z pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości, o którym mowa w art. 34 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami może się pojawić w nieprzewidywalnej przyszłości. Oczywistym jest, że w miarę upływu czasu mogą zmniejszać się

możliwości wykazania przez powoda, że nie utracił własności nieruchomości na mocy art. 2 ust. 1 lit.b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej.

W sytuacji, gdy od rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu uzależnione jest czy powodowi przysługują określone w ustawie uprawnienia, powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. bez względu na to czy w procesie prawidłowo go określi.

Z powyższych względów na mocy art. 393<sup>13</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.